

Sygn. akt: I ACa 99/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SO (del.) Urszula Malak

Protokolant: stażysta Justyna Pozarowczyk – Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1074/10

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 99/14

UZASADNIENIE

Powód Z. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy M. (...) kwoty 800.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 21 czerwca 2010 r.) tytułem odszkodowania za zniszczenie stanowiącego jego własność budynku mieszkalnego w wyniku prowadzenia przez pozwaną prac budowlanych przy inwestycji (...). Powód twierdził, że wskutek tych prac doszło do powstania pęknięć ścian i stropów oraz pęknięcia dachu w jego budynku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że stan techniczny budynku powoda był kontrolowany i oceniany zarówno przed, jak i po zakończeniu inwestycji polegającej na budowie trzeciego etapu Trasy K. i z wykonanej na jej zlecenie ekspertyzy wynika, że przyczyną uszkodzeń budynku powoda w postaci spękań i rys w

jego elementach było wadliwe wykonanie budynku wskutek odstępstw od projektu budowlanego i zastosowania niewłaściwych materiałów, a także jego samowolnej rozbudowy.

W toku procesu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, na wniosek powoda, wezwana została (...) S.A. w W., będąca wykonawcą robót w ramach trzeciego etapu budowy Trasy K., która wniosła o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda wobec niej jako wniesionego po upływie trzech lat od chwili dowiedzenia się przez niego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, twierdząc, że uzyskanie tej wiedzy nastąpiło najpóźniej w listopadzie 2007 r., kiedy zakończyła się budowa Trasy K. i wykonana została na jego zlecenie ekspertyza Zakładu Usług (...). Niezależnie od tego pozwana zaprzeczyła, aby w wyniku wykonywanych przez nią prac doszło do powstania po stronie powoda szkody, za którą ponosiłaby ona odpowiedzialność wobec niego. Ponadto wezwała o przypozwanie jego ubezpieczyciela w zakresie OC, tj. (...) S.A. w W..

(...) S.A. w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej (...) S.A., popierając wniosek o oddalenie powództwa jako przedawnionego i niezasadnego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r. zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 5.804 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami procesu.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód jest właścicielem działki budowlanej zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w G. przy ul. (...). Posadowiony na tej działce budynek mieszkalny został wybudowany w latach 1980 – 1988. W trakcie jego budowy odstąpiono od projektu technicznego sporządzonego przez W. B.. Dotyczyło to konstrukcji fundamentów, ponieważ wysokość ławy fundamentowej została zmniejszona z 40 cm do 25 cm, tj. o prawie 40 %, szerokość ławy fundamentowej została zmniejszona z 100 cm do 94 cm, układ prętów zbrojeniowych był niezgodny z zaprojektowanym, a także ilość zbrojenia nie odpowiadała ilości projektowanej. Spowodowało to zmniejszenie sztywności ławy fundamentowej.

Ponadto stropy nad kondygnacjami wykonano w betonu monolitycznego opartego na belkach stalowych w rozstawie około 1,0 m bez wieńca żelbetonowego po zewnętrznym obrysie, który byłby w stanie przenosić naprężenia od sił poziomych i jednocześnie usztywniłby konstrukcję stropu w kierunku prostym do belek stalowych. Do wypełnienia przestrzeni między belkami stalowymi użyto betonu złej jakości.

Ściany zewnętrzne, projektowane jako jednorodne z cegły ceramicznej pełnej o grubości 38 cm, w rzeczywistości wykonano jako ściany warstwowe, w których warstwa konstrukcyjna została wykonana z bloczków gazobetonowych o grubości 24 cm, natomiast warstwa osłonowa z cegły o pełnej grubości 12 cm oddzielonej pustką powietrzną o grubości ok. 2 cm. Takie wykonanie ścian wpłynęło niekorzystnie na stateczność muru. Zaprawa użyta do murowania cegły ceramicznej była zaprawą wapienną o małej wytrzymałości.

Wady te nie groziły bezpieczeństwu konstrukcji i nie były rażące, a budynek mógł bezpiecznie spełniać swoje funkcje. Jednak w zakresie bezpieczeństwa użytkowania i z punktu widzenia sztuki budowlanej były to błędy istotne. Budynek zgłoszono do użytkowania na podstawie oświadczenia kierownika budowy. Istniejące wady spowodowały wystąpienie spękań na ścianach budynku jeszcze przed 2006 r.

W 2006 r. pozwana Gmina M. (...) przystąpiła do realizowania inwestycji pod nazwą „(...) K. – (...)”. Budowa przebiegała obok nieruchomości powoda. Jeszcze przed rozpoczęciem robót pozwana zleciła, w ramach umowy z dnia 4 października 2005 r., firmie (...), jako podmiotowi sprawującemu nadzór inwestorski i nadzór autorski nad realizacją w/w projektu, sporządzenie ekspertyzy dotyczącej stanu budynków znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji, w tym nieruchomości powoda, jak również założenie plomb na stwierdzonych pęknięciach i rysach oraz monitorowanie w trakcie realizacji robót stanu technicznego wszystkich obiektów budowlanych na posesjach wyszczególnionych w punkcie drugim umowy w sposób w niej określony.

W kwietniu 2006 r. dokonano oględzin nieruchomości powoda. Stwierdzono istnienie rys i pęknięć, szczególnie ścian budynku i stropów K. wzdłuż belek stalowych, w związku z czym założono na nie plomby.

Wykonawcą inwestycji w ramach budowy (...) K. została pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: „pozwana (...)” lub „spółka (...”). Miała ona zawartą umowę generalną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności z (...) S.A. w W..

W trakcie robót konieczne było użycie ciężkiego sprzętu budowlanego, takiego jak: walce wibracyjne, wykorzystywane do zagęszczania gruntu przy nasypach oraz kafary wibracyjne do zagłębiania i wyciągania ścianek L.. Wywołało to obciążenia dynamiczne, pod wpływem których doszło do nierównomiernego osiadania gruntu, co z kolei miało wpływ na spękanie ścian i stropów w budynku powoda, zwłaszcza elewacji południowo – zachodniej i północno – wschodniej. Doszło wówczas do powstania dalszych pęknięć i pogłębiania się pęknięć już istniejących. Ich główną przyczyną było jednak wadliwe wykonanie budynku pod względem technologicznym, jak również niezgodnie z postanowieniami projektu, w szczególności nieprawidłowe posadowienie budynku, a także usztywnienie budynku w płaszczyznach poziomych. Prowadzone prace budowlane były natomiast tylko jednym z elementów, który zintensyfikował skutki istniejących już wad. Na ich ujawnienie wpływ miało bowiem również samo użytkowanie budynku, warunki atmosferyczne, jak też środowisko miejskie, w którym budynek jest położony, np. przez ruch pojazdów po drogach publicznych, również pojazdów ciężkich oraz drgania z posesji sąsiednich. Na stan techniczny budynku nie miały natomiast wpływu przerwy w budowie domu.

Spękania występujące na poziomie stropodachu wywołane zostały z kolei naprężeniami spowodowanymi pęcznieniem żużla paleniskowego i zastosowaną w trakcie budowy wadliwą technologią, która nie uwzględniała tego zjawiska. Pokrycie dachowe nie uległo zniszczeniu na skutek spękań budynku wywołanych nierównomiernym osiadaniem, ponieważ istniejące opierzenia blacharskie, które nie były wymieniane przy układaniu papy, nie zostały zniszczone. Konieczność wymiany pokrycia dachowego wynikała więc bezpośrednio z naturalnego zużycia poprzedniego pokrycia.

Do powstania niewielkich spękań dochodziło również w niektórych innych budynkach sąsiadujących z nieruchomością powoda. Były jednak również takie obiekty, w których nie nastąpiły żadne uszkodzenia w związku z prowadzoną budową.

W trakcie prowadzonych prac przeprowadzono regularne kontrole stanu nieruchomości. Wykonywał je przedstawiciel pozwanej gminy L. N.. W wyniku jednej z nich wydano zalecenie o zaprzestaniu prowadzenia prac z jednoczesnym użyciem dwóch walców wibracyjnych.

Likwidacja szkód, wywołanych obciążeniem dynamicznym na skutek pracy zagęszczarek wibracyjnych do gruntu oraz wibromłotów do osadzania ścianek szczelnych L., polega na wypełnieniu rys i spękań w murach i stropach bezskurczową zaprawą montażową, uzupełnieniu bruzd tynkiem cementowo – wapiennym na zewnątrz i wewnątrz budynku w miejscach, gdzie były iniektowane rysy i spękania, pomalowaniu elewacji bocznych południowo – zachodniej i północno – wschodniej, potynkowaniu bruzd, wymianie tapet na ścianach w pomieszczeniach uszkodzonych przez obciążenia dynamiczne, uzupełnieniu spoin w okładzinie ściennej łazienek oraz wymianie kasetonów ze styropianu na sufitach. Koszt powyższych prac przy zastosowaniu średnich cen robocizny, uśrednionych cen materiałów łącznie z kosztami zakupu, średnich cen pracy sprzętu budowlanego, wskaźnika narzutu kosztów pośrednich oraz narzutu zysku, a także podatku od towarów i usług wynosi 14.511,54 zł.

Inne prace, których wykonanie jest konieczne dla przedłużenia trwałości budynku w postaci wzmocnień sztywności łań fundamentowych i wykonania ściąągów stalowych w poziomie stropów międzykondygnacyjnych, zastępujących wieńce żelbetonowe, są pracami wynikającymi z wadliwego wykonania budynku niezgodnie z zatwierdzonym projektem. Fundamenty budynku nie posiadają bowiem projektowanej sztywności, a brak wieńców żelbetonowych jest jedną z głównych przyczyn obecnego złego stanu technicznego budynku. Natomiast okres budowy domu nie miał wpływu na jego aktualny stan, ponieważ przerwy w realizacji robót budowlanych następowały dopiero po zabezpieczeniu budynku przed wpływem zmiennych warunków atmosferycznych.

Obecny stan budynku zapewnia spełnienie podstawowych wymagań bezpieczeństwa konstrukcji, ale nie spełnia wymagań podstawowych w zakresie bezpieczeństwa użytkowania, ponieważ występują spękania wpływające na przydatność użytkową, trwałość i wygląd konstrukcji. Nie zachodzi konieczność rozbiórki budynku po wykonaniu niezbędnych prac polegających na wykonaniu stężeń poziomych budynku i zwiększeniu sztywności łąw fundamentowych.

Pismem z dnia 27 listopada 2007 r. powód wystąpił do pozwanej gminy z wnioskiem o wypłatę odszkodowania za szkody powstałe w wyniku robót budowlanych i drogowych prowadzonych w związku z budową Trasy K., jednak ona odmówiła wówczas zaspokojenia jego żądań, uznając je za przedwczesne z uwagi na niezakończenie procesu inwestycyjnego. Kolejne wezwania do naprawienia szkody powód kierował do pozwanej w pismach z dnia 9 stycznia 2008 r. i z dnia 11 czerwca 2008 r. W odpowiedzi pozwana w piśmie datowanym na dzień 14 lipca 2008 r. wskazała, że konieczne jest uzyskanie ostatecznego stanowiska rzeczoznawcy, co w zależności od wniosków pozwole na ewentualne skierowanie sprawy do firmy (...), wykonawcy inwestycji, celem uregulowania roszczenia z tytułu odpowiedzialności za szkodę.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych przez strony oraz zeznań świadków: D. K., A. B., L. P., J. M., H. T., M. S. (1), M. S. (2), W. S. (1), W. S. (2), M. B., L. N. i W. B., a także zeznań pracowników pozwanej spółki (...) J. W. i A. P.. Sąd Okręgowy uwzględnił ponadto opinię biegłego z zakresu budownictwa R. K., uznając, że sporządzone przez niego opinie pisemne wraz z ustną opinią uzupełniającą zostały sporządzone w sposób profesjonalny i rzetelny, przez fachowca w swojej dziedzinie, posiadającego odpowiednie wykształcenie, jak również niezbędne w tym zakresie doświadczenie zawodowe.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd ten nie podzielił podniesionego przez pozwaną (...) zarzutu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442¹ k.c., wskazując, że powód o pozwanej spółce, jako o osobie odpowiedzialnej za powstałe szkody i obowiązanej do jej naprawienia, dowiedział się dopiero z pisma pozwanej gminy z dnia 14 lipca 2008 r. i dopiero od chwili jego doręczenia rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Ponieważ powód złożył wniosek o wezwanie pozwanej spółki do udziału w sprawie w dniu 6 czerwca 2011r., a postanowienie w tej kwestii wydano w dniu 15 czerwca 2011 r., więc bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wobec tej pozwanej został skutecznie przerwany jeszcze przed jego upływem.

Odnośnie do odpowiedzialności pozwanej gminy Sąd Okręgowy wskazał, że jej podstawę prawną stanowił art. 415 k.c., jednak powód nie wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanej w postaci zawinienia po jej stronie, a ponadto zastosowanie miało do niej art. 429 k.c. z uwagi na bezsporny fakt powierzenia przez nią wykonania przedmiotowych prac budowlanych pozwanej spółce (...) na mocy umowy z dnia 31 lipca 2006 r. Pozwana spółka jest bowiem przedsiębiorstwem, które w zakresie swojej działalności trudni się wykonywaniem prac, które powierzono jej w zakresie powyższej umowy. Powód nie wykazał zatem przesłanek odpowiedzialności pozwanej gminy za jego szkodę.

Z kolei pozwana (...) ponosi w sprawie odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o przepis art. 435 k.c., ponieważ z uwagi na przedmiot jej działalności nie ulega wątpliwości, że jest ona przedsiębiorstwem, o którym mowa w tym przepisie. Przesłankami jej odpowiedzialności, które powinien udowodnić powód, są: ruch przedsiębiorstwa, który musi być źródłem szkody, sama szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Spośród tych przesłanek sporna między stronami była zwłaszcza kwestia związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa należącego do pozwanej a doznaną przez powoda szkodą.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął tą kwestię w oparciu o opinię biegłego z zakresu budownictwa R. K., który ocenił stan techniczny budynku powoda i badał, jaki wpływ na niego miały prace prowadzone przez pozwaną spółkę, w szczególności w kontekście zarzutów pozwanych, że przyczyną uszkodzeń tego budynku były nieprawidłowości podczas jego budowy budynku, w tym odstępstwa od projektu. Biegły, po wykonaniu oględzin obiektu oraz na podstawie wykonanych odkrywek fundamentów i ścian, stwierdził ostatecznie, że główną przyczyną obecnego stanu budynku, w tym powstałych spękań i zarysowań murów, było jego wadliwe wykonanie (wady technologiczne) oraz

wybudowanie go niezgodnie z projektem. Biegły zwrócił uwagę zwłaszcza na nieprawidłowe wykonanie fundamentów o mniejszej wysokości i szerokości od zaprojektowanej, zmianę układu prętów zbrojeniowych i ilości zbrojenia, jak też na brak wieńców żelbetonowych, które byłyby w stanie przenosić naprężenia i jednocześnie usztywniłyby całą konstrukcję. Równocześnie wskazał jednak, iż prace budowlane prowadzone przez pozwaną (...) także były jednym z czynników, który zintensyfikował skutki już istniejących wad i spowodował, iż właśnie w trakcie prowadzenia tych robót doszło do wystąpienia spękań i zarysowań na ścianach domu powoda.

Inaczej mówiąc, prace te były elementem, który przyczynił się do powstania spękań i rys w ścianach budynku, choć ich główna przyczyna leżała w wadach samego budynku. Gdyby budynek wykonano prawidłowo, nie doszłoby do spękań ścian podczas robót, gdyby zaś nie było robót prowadzonych przy budowie Trasy K. spękania te zapewne i tak by wystąpiły, lecz dopiero w okresie późniejszym. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że między robotami prowadzonymi przez pozwaną (...) a stanem budynku i ujawnioną szkodą w postaci spękań murów i dalszych uszkodzeń z tym związanych (uszkodzenie tapet, kasetonów na sufitach, spoin w okładzinie ściennej) zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Biegły wyliczył koszty potrzebne do likwidacji szkód wywołanych obciążeniem dynamicznym na skutek pracy maszyn użytych przez pozwaną spółkę na kwotę 14.511,54 zł. Ponieważ jednak główną przyczyną powstania uszkodzeń były wady samego budynku, Sąd Okręgowy przyjął, iż ruch pozwanego przedsiębiorstwa przyczynił się do zaistniałej szkody w 40 %, co odpowiada kwocie 5.804 zł.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że powstaje ona bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. W toku postępowania nie wykazano żadnej z przesłanek egzoneracyjnych, które zwolniłyby pozwaną z odpowiedzialności. Ustalono jednak, że do powstania szkody w znacznej mierze (ocenionej ostatecznie na 60 %) przyczyniły się wady budynku, co skutkowało odpowiednim zmniejszeniem odszkodowania ustalonego na podstawie wyceny biegłego.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej (...) na rzecz powoda kwotę 5.804 zł, a w pozostałej części oddalił powództwo jako bezzasadne zarówno wobec tej pozwanej, jak i w stosunku do pozwanej Gminy M. (...) w całości. Ponadto Sąd ten zasądził odsetki ustawowe od powyższej kwoty od dnia 2 sierpnia 2011 r., tj. od dnia doręczenia jej odpisu pozwu. Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy uwzględnił trudną sytuację materialną powoda i fakt, że jego roszczenie co do zasady było słuszne, ale błędnie określił on wysokość swojej szkody, w związku z czym na mocy art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami postępowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną (...) S.A. w W. w części uwzględniającej powództwo w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do błędnego ustalenia, w jakiej chwili powód dowiedział się w stosunku do skarżącej o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a w konsekwencji do nieuwzględnienia podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich wybiórczą ocenę oraz wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków, które z niego nie wynikały oraz sprzecznych z zasadami logiki, co skutkowało uznaniem, że chwila powstania roszczenia odszkodowawczego powoda nie może być wcześniejsza niż moment zakończenia prac, tj. 2008 r.,

b) sprzeczności dokonanych ustaleń faktycznych z zasadami logiki i treścią zebranego materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia i z pominięciem niektórych dowodów oraz nieuwzględnienie przy orzekaniu zasad doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędne uznanie, że powód dowiedział się osobie obowiązanej do naprawienia szkody dopiero z pisma Prezydenta Miasta (...) z dnia 14 lipca 2008 r. i od momentu jego doręczenia rozpoczął się bieg terminu przedawnienia,

2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten – przy ocenie wiedzy poszkodowanego o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody – należy interpretować z punktu widzenia uzyskania pozytywnej (ocenianej subiektywnie) wiedzy o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie jako moment uzyskania takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającym prawdopodobieństwem przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tego przepisu i przyjęcia, że powód dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody dopiero z w/w pisma pozwanej gminy z dnia 14 lipca 2008 r.

Pozwana (...) domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W zakresie istotnym dla oceny apelacji Sąd Apelacyjny aprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślić należy, że ani powód, który w ogóle nie wniósł apelacji, ani pozwana (...), która złożyła apelację, generalnie nie kwestionują okoliczności dotyczących powstania szkody w budynku powoda, jej związku przyczynowego z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej spółki oraz wysokości tej szkody, w tym sposobu rozłożenia kosztów jej naprawienia między powodem a skarżącą. W ramach zarzutów apelacyjnych, odnoszących się do prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, pozwana (...) kwestionuje bowiem wyłącznie okoliczności mające znaczenie dla zasadności podniesionego przez nią zarzutu przedawnienia. Pozwana nie kwestionuje zatem swojej odpowiedzialności wobec powoda ani co do zasady, ani co do wysokości, lecz powołuje się jedynie na przedawnienie dochodzonego roszczenia w stosunku do niej.

Kierując się tak określonym przedmiotem sporu na obecnym etapie postępowania, wskazać należy, że z art. 442¹ § 1 k.c. wynika, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W sprawie chodzi o pierwszy, krótszy z powyższych terminów, który jest uzależniony od dwóch okoliczności, a mianowicie od uzyskania przez poszkodowanego wiedzy, po pierwsze, o szkodzie, a po wtóre – o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle tego przepisu uznać należy, że chodzi o rzeczywiste uzyskanie przez poszkodowanego wiedzy o tych okolicznościach, a nie jedynie o potencjalną możliwość jej uzyskania. Przepis ten – w przeciwieństwie do innych przepisów kodeksu cywilnego (np. art. 55⁴ k.c., art. 527 § 1 k.c.) – uzależnia rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od wiedzy poszkodowanego (scientia), a nie tylko od możliwości jej uzyskania przy dołożeniu przez poszkodowanego należytej staranności (neglegentia).

Wobec tego nie mają istotnego znaczenia twierdzenia i wywody skarżącej, że powód mógł, zdaniem pozwanej z łatwością, dowiedzieć się o tym, że była ona wykonawcą robót, z powodu których nastąpiło uszkodzenie jego budynku, objętego dochodzonym w sprawie żądaniem. Nie jest wystarczające powoływanie się na to, że informacja o tym, iż pozwana jest generalnym wykonawcą robót w ramach (...) K. wynikała z tablicy informacyjnej umieszczonej na budowie, a także z jej oznaczeń (logo) umieszczonych na należących do niej maszynach i obiektach oraz na ubraniach jej pracowników. Podobnie nie jest istotne to, że powód zgłaszał się do zatrudnionego przez nią kierownika budowy z zastrzeżeniami co do sposobu wykonywania prac, powodujących uszkodzenie jego budynku.

Powyższe okoliczności mogły bowiem pozwolić powodowi co najwyżej na ustalenie tego, kto jest wykonawcą spornych robót. Dotyczyło to zatem wyłącznie kwestii faktycznej, związanej z wykonywaniem danych robót. Nie jest to jednak równoznaczne z posiadaniem przez powoda wiedzy o wszystkich okolicznościach mających wpływ na powstanie

odpowiedzialności prawnej wykonawcy za szkody wynikające z prowadzenia tych robót. Z samego faktu, że konkretny podmiot wykonuje określone roboty nie musi koniecznie wynikać wniosek, że ten podmiot ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody wynikające z ich wykonywania. Istotne znaczenie ma bowiem również podstawa faktyczna i prawna ich wykonywania, w szczególności czy wykonuje je on na swoją rzecz, czy na rzecz innego podmiotu oraz jaka jest treść stosunku prawnego, na podstawie którego wykonuje je na rzecz innej osoby, ponieważ od tych okoliczności może zależeć to, czy odpowiedzialność cywilną wobec osób trzecich za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem tych prac ponosi zamawiający czy wykonawca.

Znalazło to ewidentny wyraz w okolicznościach konkretnej sprawy, gdyż z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że chociaż z uwagami co do sposobu wykonywania robót powód zgłaszał się m. in. do kierownika budowy, zatrudnionego przez pozwaną spółkę, to z roszczeniami odszkodowawczymi zgłaszał się on początkowo jedynie do pozwanej gminy. Co więcej, także pozwana gmina początkowo nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, lecz powoływała się tylko na brak związku przyczynowego między uszkodzeniami budynku powoda a prowadzonymi na jej rzecz robotami przy budowie (...) K. oraz na brak możliwości ustalenia wielkości szkody przed zakończeniem tych robót, w związku z czym domagała się od powoda przedstawienia ekspertyzy potwierdzającej zasadność jego żądania oraz wskazywała na konieczność oczekiwania na zakończenie robót. Wbrew skarżącej, powód nie miał w tej sytuacji żadnych podstaw do przyjmowania, że odpowiedzialność odszkodowawczą wobec niego może ponosić inny podmiot niż pozwana gmina. Nie miał on także obowiązku poszukiwania takiego podmiotu.

W związku z tym Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że dopiero z pisma pozwanej gminy z dnia 14 lipca 2008 r. powód po raz pierwszy dowiedział się, że odpowiedzialność wobec niego może ponosić inny podmiot niż pozwana gmina, a mianowicie pozwana spółka. Pismo to miało istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia art. 429 k.c., które uzasadniały zwolnienie pozwanej gminy od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobom trzecim (powodowi) przez zatrudnionego przez nią wykonawcę i przyjęcia bezpośredniej odpowiedzialności odszkodowawczej tegoż wykonawcy. Powód zasadnie podnosił ponadto, że dla uzyskania tej wiedzy duże znaczenie miało także zapoznanie się przez niego z treścią umowy między pozwanymi, która zawierała m. in. regulacje dotyczące przyjęcia przez wykonawcę odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z wykonywaniem objętych tą umową robót budowlano – drogowych. Zauważyć można, że po uzyskaniu tej wiedzy powód niezwłocznie wniósł o dopozwanie pozwanej spółki. Istotne jest, że wniosek o jej dopozwanie złożył on bezspornie w dniu 6 czerwca 2011 r., a więc niewątpliwie przed upływem trzech lat od otrzymania pisma pozwanej z dnia 14 lipca 2008 r. W konsekwencji pozwana spółka bezzasadnie twierdzi, że powód już wcześniej wiedział, iż jest ona obowiązana do naprawienia wyrządzonej mu szkody, o jaką chodziło w sprawie.

Ponieważ rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia jest uzależnione od łącznego spełnienia obu przesłanek, czyli uzyskania przez poszkodowanego wiedzy zarówno o szkodzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie mają już istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostałe zarzuty skarżącej, odnoszące się do dokonanych ustaleń faktycznych i wyprowadzonych z nich wniosków. W przedstawionej sytuacji kwestia prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji o chwili uzyskania przez powoda wiedzy o powstaniu szkody, która zdaniem pozwanej miała miejsce już w 2007 r., a nie dopiero w 2008 r. po zakończeniu wykonywania spornych robót, nie ma istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Z punktu widzenia przedawnienia decydujące jest to, w jakiej dacie poszkodowany później uzyskał wiedzy o jednej z okoliczności wymienionych w art. 442¹ § 1 k.c. W związku z tym nawet jeśli zgodnie z twierdzeniami pozwanej Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero w 2008 r., a nie w 2007 r., w dalszym ciągu aktualne jest ustalenie, że wiedzę o tym, iż obowiązana do jej naprawienia jest pozwana spółka, jako wykonawca, a nie pozwana gmina, jako inwestor, powód uzyskał dopiero po otrzymaniu w/w pisma z dnia 14 lipca 2008 r.

Dodać można, że wprawdzie poszkodowany zasadniczo powinien starać się o uzyskanie powyższej wiedzy, ale w okolicznościach konkretnej sprawy nie mogło to nastąpić bez współpracy z pozwanymi, ponieważ tylko od nich powód mógł dowiedzieć się, jaka jest treść stosunku prawnego między nimi pod kątem ustalenia, która z nich ponosi

odpowiedzialność wobec osób trzecich. Oznacza to, że powód należycie dopełnił swojego obowiązku poszukiwania podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną mu szkodę. Już w listopadzie 2007 r. skierował on bowiem do pozwanej gminy pismo z żądaniem wypłaty odszkodowania za szkody powstałe w wyniku prac prowadzonych przy budowie Trasy K.. Pozwana gmina, odpowiadając na jego pisma, nie wskazywała, że to pozwana spółka, jako główny wykonawca, a nie ona, jako inwestor, odpowiada w tym przypadku za szkody. Dopiero pismem z dnia 14 lipca 2008 r. wskazała ona po raz pierwszy, że roszczenie należy skierować do pozwanej (...).

W konsekwencji bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c., skoro wbrew skarżącej do chwili zgłoszenia żądania przeciwko niej, tj. do dnia 15 czerwca 2011 r., nie zakończył się jeszcze bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wobec pozwanej (...), a zatem termin ten został następnie skutecznie przerwany przed jego upływem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013, poz. 461) odpowiednio do wyniku sprawy w tej instancji.